

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr.
Nekrologi i reklamy 1 złoty.

** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
*** Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów nlezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Łowickiego w Łowiczu

PRZY ULICY STANISŁAWSKIEGO 7, TELEFON 34.

Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe, płacąc procenty następujące: po 12% rocznie od wkładów całorocznych, 11% rocznie od wkładów półroczn., 10% od wkładów kwartalnych i 8% od wkładów zwracanych na każde żądanie. Przyjmuje wkłady na rachunki czekowe (bieżące), płacąc odsetki po 8% rocznie. Kasa Oszczędności rozszerza obrót czekowy czyli bezgotówkowy wśród wszystkich warstw ludności w celu pomnożenia tym sposobem środków finansowych na cele gospodarcze mieszkańców powiatu.

Za wszelkie zobowiązania Kasy Oszczędn. pow. Łowick. odpowiada cały powiat Łowicki—to jest 10 gmin wiejsk. i m. Łowicz.

Rozprawa nad działalnością Rządu w Sejmie.

Przez cały tydzień od 10-ej rano do 10-ej w nocy odbywają się posiedzenia Sejmu, na których referenci Komisji Budżetowej przedstawiają sprawozdania i uwagi Komisji o poszczególnych budżetach, a przedstawiciele klubów sejmowych zajmują wobec nich odpowiednie stanowisko. Klub Narodowy, zgodnie ze swym programem, nietylko w sposób zdecydowany piętnuje zły stan gospodarki i poszczególne nadużycia, ale także jasno wskazuje drogi naprawy. Niestety skrócenie sesji budżetowej o 2 miesiące z powodu odroczenia Sejmu na miesiąc i przesilenia rządowego zniewoliło Sejm do skrócenia rozprawy i ograniczenia czasu mówców. Komisja Konstytucyjna odroczyła załatwienie wniosku Klubu Narodowego o zmianę 25-go paragrafu Konstytucji, ażeby odroczenie Sejmu odliczyć od czasu, przeznaczanego na rozprawy budżetowe. Obozowi rządowemu i stronnictwom lewicy i środka widocznie zależy na tem, ażeby kontrola nad działalnością rządu nie była zbyt szczegółowa. Mimo ograniczenie czasu Prezydium Klubu Narodowego tak rozdzieliło czas 5 godzin, który mu oddano do omawiania wszystkich budżetów, aby wszystkie najważniejsze sprawy zostały przez mówców Klubu Narodowego poruszone. Na czoło mówców przy ogólnej rozprawie wysunął się, jak zawsze w obecnym Sejmie, prezes Klubu Narodowego, prof. Rybarski.

W swoim przemówieniu podkreślił on przede wszystkim, że budżet państwowy jest za wysoki, że przy obecnym ciężkim położeniu gospodarczym wysoki nacisk podatkowy jest szkodliwy i nie będzie miał powodzenia. Niestety rząd, a także inne stronnictwa, nie poparły wniosków oszczędnościowych Klubu Narodowego, a co najważniejsze, że p. minister skarbu, który przyznaje, że przechodzimy bardzo ciężkie przesilenie gospodarcze, nie po-

trafił przeprowadzić w rządzie zrozumienia dla przedstawienia Sejmowi budżetu o kilkaset milionów mniejszego. Niema także zrozumienia dla reformy podatkowej, a przeciż w innych państwach zachodnich, o wiele od nas bogatszych, przeprowadza się zniżenie podatków. Przewidywanie rządu co do możliwości ściągnięcia zbyt wysokiego podatku majątkowego i obrotowego są błędne. Nie należy także zapominać o zbyt wysokich obciążeniach samorządowych i na ubezpieczenia. Jeżeli te wszystkie dodamy, to razem z budżetem państwowym obciążenia wynoszą do 5 miliardów złotych. Także zła gospodarka przedsiębiorstw państwowych, których się nie zwija, ale rozszerza, jest sprzeczna z interesem gospodarczym kraju. Największym błędem obecnych rządów jest to, że nie zwrócili one uwagi na przesilenie rolnicze i swoją wadliwą gospodarką doprowadziły do zupełnego zniżenia cen na płody rolne i zubożenia wsi, a biedna wieś powoduje biedę w całym kraju. Należy w sprawie polityki rolnej mieć program ustalony na szereg lat, ażeby doprowadzić do ustalenia cen i uchronić nasze rolnictwo od obcej konkurencji. Zrozumiały to w Europie kraje nawet przemysłowe, niestety nie rozumiała tego Polska. Także przy rozprawie nad ministerstwem rolnictwa poświęcono tej sprawie wiele miejsca i bardzo stanowcze żądanie pod adresem rządu o dobrą politykę rolną postawił w imieniu Klubu Narodowego rolnik pow. pomorskiego, poseł Szturmowski, którego przemówienie podajemy osobno.

Wystąpienie stanowcze w tej sprawie Klubu Narodowego świadczy najlepiej o tem, że, dbając o interesy całego kraju, szczególną opieką otacza on rolnictwo.

W obronie prawa i sprawiedliwości, wystąpił jak zawsze, z odwagą, marszałek Trąpczyński, piętnując łamanie ustaw przez byłego ministra sprawiedliwości Cara, wzywając obecnego ministra, p. Dutkiewicza, ażeby Polska wreszcie pod jego naciskiem, jako stróża praworządności, wróciła do rodziny narodów, gdzie prawo się szanuje.

W obronie wychowania religijnego w szkole i zycziwego stosunku do Kościoła Katolickiego przemawiał poseł książe Czetwertyński z Klubu Narodowego, który, powołując się na prawdę historyczną, domagał się uszanowania w całej pełni przez rządy polskie wiary ojców naszych. Przedstawił wszystkie obawy i troski, jakimi dzisiaj jest przepełnione serce rodziców wobec wpływów panujących w szkolnictwie, gdzie wpływ rodziny i Kościoła chce się usunąć. W końcu zaatakował ministra, że jako człowiek, który odstąpił od wiary, nie może mieć zrozumienia dla religijnego wychowania i nie powinien być ministrem w katolickim państwie.

Katolickie stanowisko Klubu Narodowego wywołało oburzenie w stronnictwie rządowym i na lewicy. Jakie jest stanowisko obozu rządowego do sprawy Kościoła, to najlepszym dowodem, że książe Radziwiłł, wiceprezes Klubu rządowego, który w tej sprawie zabrał głos, oświadczył, że on osobiście, ale nie w imieniu Klubu rządowego, tylko jako katolik, domaga się wychowania katolickiego w szkole. A przecież stronnictwo rządowe, szczególnie przed wyborami, a także i po wyborach bałamuci ludność, mówiąc, że broni praw Kościoła.

Następnie omówiono budżet ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie poseł Berezowski z Klubu Narodowego złożył gorący protest przeciwko szkodliwej polityce, która nie zabezpiecza należycie naszej granicy zachodniej, i przeciwko umowie likwidacyjnej z Niemcami. O stanowisku Klubu Narodowego w sprawie pozostałych budżetów napiszemy w następnym numerze.

Nasze straty i zyski w układzie Polsko-Niemieckim.

Żeby należycie ocenić Układ Polsko-Niemiecki z dnia 31 października, musimy porównać nasze straty i zyski ze stratami i zyskami Niemiec.

W polityce niemieckiej wogóle, a szczególnie w stosunku do Polski, widoczny jest dobrze opracowany plan. Niemcy mówią, że sprawę granic z Polską chcą uregulować pokojowo, co znaczy, że w sposób czysto pokojowy chcą zagarnąć z powrotem odzyskaną przez nas naszą ziemię. I do tego dążą z czysto niemiecką systematycznością. Uzyskawszy już dotąd pewne ustępstwo ze strony Polski, sięgnęli teraz po nowe, po uzyskaniu których, stan posiadania niemieckiego w Polsce pozostanie bez zmiany. To jest jedna część polityki niemieckiej. Druga—to dążenie do stopniowego zwiększenia posiadania niemieckiego w Polsce w prywatny sposób, wykupując, za środki specjalne asygnowane przez rząd niemiecki od Polaków ziemię, przedsiębiorstwa przemysłowe, tworząc nowe przedsiębiorstwa handlowe i t. d. I my nie zauważamy, jak w kraju naszym Polskim na całym pograniczu z Niemcami będzie większość niemiecka, a wtedy Niemcy powiedzą, że kraj ten jest ich, bo Niemców tam jest więcej niż Polaków i na zasadzie plebiscytu zażądadają zwrotu tych ziem. Taka to ich robota obliczona z matematyczną dokładnością na przyszłość. To ich ogromne zyski, przy bardzo małych stratach, nie mających żadnego znaczenia. Niemcy postępują, jak rozumny kupiec; w ich obliczeniu małe straty teraz dadzą im w przyszłości olbrzymie zyski.

A my? Nasza polityka, to polityka złudzeń, to polityka dziecka, które za obietnice cacko zgadza się na wszystko. A co my tracimy i co my zyskujemy? Zyski nasze—to są urojone i wytworzone celowo przez Niemców pretensje do Polski, nie mające znaczenia, strata ziemi świętej, ziemi praocjców naszych, oblanej krwią i potem naszym,—tej twier-

dzy, która nas zawsze broniła od zguby to straty olbrzymie.—Każdy chłop polski wie, że gdy on pozbędzie się ziemi, choćby za najlepszą cenę to zginię. I chłop ten zaciekle bronił tej ziemi przed Niemcami wtedy, gdy był w niewoli niemieckiej i był niezwytyczony. Zrozumieli Niemcy, że Polaków można zwalczyć tylko wtedy, gdy tracą pod nogami ziemię, a więc wprowadzili wywłaszczenie Polaków z ich własnej ziemi.

A z tego wynika, że niewolno nam ustąpić nawet piędzi ziemi naszej Niemcom, nie mamy prawa za żadne skarby sprzedawać ziemi ojczystej naszym wrogom, bo już dzieci nasze będą nas za to przeklinały. „Twierdzą nam będzie każdy próg”, ale próg może być tylko na ziemi.

Najboleśniejsza strata dla Polaka, to utrata ziemi. Tej straty Polak, miłujący swoją ojczyznę, bez bólu i trwogi nie zniesie.

Mówią nam, że do tych ustępstw zmuszeni jesteśmy w imię zaufania i pokojowej sąsiedzkiej współpracy. Gdzie gwarancja, że po tych ustępstwach nie nastąpią żądania dalsze?

My cieszymy się z rozbudowy Gdyni, ale cieszą się też i Niemcy, że podług ich obliczeń i planów Gdynia, która powstała z geniuszu polskiego i z krwawego grosza polskiego, ma należeć do nich.

Pamiętajmy, że każda piędź ziemi ojczystej stracona i zdobyta przez Niemców—nie wróci. Utrata ziemi—to nasza zguba, to zguba Polski. Tej ziemi naszej odwiecznej obowiązani jesteśmy bronić, strzedz, bo bez niej zginiemy.

E. G.

Walka o religję w szkole

Wiec matek w obronie katolickiego wychowania dzieci.

Dnia 2 lutego r. b. w sali zebrania przy ul. Kredytowej 14, odbył się imponujący wiec matek w sprawie wychowania religijnego młodzieży szkolnej, zwolany przez następujące związki kobiece: Narodowa Organizacja Kobiet, Katolicki Związek Polek, Stow. Zjednoczonych Ziemianek, Ochronę Kobiet, Zjednoczenie Jazłowieckie, Kolo Pań przy Tow. Rozwój, Dźwignię, Kolo Pracy Kobiet, Kolo Mieszczanek, Kuźniczanki, Chyliczanki, PP. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Placówkę żeńską zw. Hallerczyków.

Przewodniczyła p. sen. Józefa Szabeko. Sala wypełniona była przez kobiety wszelkich warstw społecznych.

Pierwsza zabrała głos p. Zofja Zaleska, aby w doskonale opracowanym przemówieniu przedstawić zebranym całokształt zagadnienia obrony podstaw religijnych i katolickich wychowania młodzieży szkolnej, które obecnie podlegają ze wszech stron połączonym atakom.

Kierunek panujący w min. W. R. i O. P. scharakteryzowała mówczyni na podstawie poglądów wyrażonych w znanej mowie wileńskiej ministra Czerwińskiego. Usunięcie od wpływu na wychowanie zasadniczych czynników do tego powołanych, jakimi są Kościół i rodzina, na rzecz wyłącznie czynnika rządowego, nigdy przez społeczeństwo uznane nie zostanie.

Wychowanie młodych pokoleń na „obywateli państwa”—to za mało. Państwo jest tylko formą zmienną, której treść wypełnia Naród, idący do doskonałości i ku królestwu Bożemu. Dla obywatela wychowanego „państwowo” byłoby obojętne, w jakim państwie mu żyć każą, w monarchji, czy republice sowieckiej. Lecz Polska jest krajem Narodu

polskiego, mającego wykute w tysiącletniej przeszłości ideały, narodu żywego, mającego określone dążenia.

Następnie prelegentka przytoczyła liczne objawy walki z katolicyzmem w [szkole, której ostatnio obszernie zajmowała się prasa katolicka, i wezwwała do protestu przeciwko narzucaniu młodzieży przewodników duchownych w rodzaju Kadena Bandrowskiego.

Matki katolickie i Polki dość mają już bierności, milczenia i czekania. Mają one prawo żądać, aby im nie przeszkadzano w wychowaniu zdrowych moralnie i fizycznie pokoleń. Praw swoich przyrodzonych i od Boga przykazanych obowiązków bronić będą niezłomnie. Chcemy Boga w szkole i w całym życiu. Etyka w życiu jest sprawą nietylko jednostek. Etyka ma być chrześcijańska i ma przenikać całą organizację społeczną.

Przemówienie p. Zaleskiej nagrodzone zostało długo niemilkącymi oklaskami.

Następnie przemawiała hr. Zamoyska, przewodn. Kat. Zw. Polek, przypominając słowa Papieża do pielgrzymki polskiej, wypowiedziane niedawno w Rzymie, w których Ojciec św. nakazuje nam modlić się i czuwać, bo grożą nam liczne i podstępne zasadzki. Największym niebezpieczeństwem jest zło w wychowaniu. Rażącem jest, że władze tyle troski wkładają w zaspokojenie żądań językowych i szkolnictwa dla mniejszości, a pomijają nieraniej uprawnione żądania religijne. Matki za dni nieweli potrafiły wychować młodzież w zasadach Chrystusowych i narodowych—nie przeszkodzi im w tem dziele nikt także i dziś. (Oklaski).

W końcu przemówiła jedna z matek. Mówiła: brak nam w naszej walce, którą podejmujemy, wódz; iść musimy przeciwko dzisiejszym sternikom naszego państwa. Tradycja nasza, to nie „stare rupiecie”, które mają się spalić w ogniu. Tradycję zachowaliśmy i przekażemy następnym pokoleniom, a jeżeli zajdzie potrzeba, to położymy się pokotem w ich obronie na progach naszych domów! Cóż da znękanej duszy ludzkiej siewca „nowej kultury” w miejsce ukojenia i pokarmu ewangelicznego? Chcą nas zemleć w młynie międzynarodowym na mąkę i macę dla wszechświatowego żydostwa. Ale my odpowiadamy: od dziś więcej jeszcze czczony będzie w rodzinach naszych Chrystus i Najświętsza Maryja Panna.

Gdy ucichły burzliwe oklaski, odczytano i przyjęto jednogłównie rezolucję.

Uchwały.

Zebranie Matek—zwołane przez katolickie i narodowe stowarzyszenia stolicy, przejęte głęboką troską o wychowanie religijne i rozwój duchowy młodego pokolenia uchwała:

1) Stać niezłomnie na tem stanowisku, że Boskiem i przyrodzonym jest prawo Rodziców do dzieci, do stanowienia o kierunku ich wychowania religijnego i moralnego. Z tego prawa wypływa obowiązek przestrzegania, by nietylko w domu, ale i w szkole stosowano się do przepisów Kościoła i zapewniono dzieciom przez cały czas trwania nauki wykład religii i dokonywanie praktyk religijnych.

Mnożące się w ostatnich czasach jaskrawe objawy nietylko obojętności religijnej strony naczelnych władz szkolnych, ale wręcz lekceważenia tradycyjnych podstaw, na których przez cały bieg dziejów

opierało się duchowe życie Polski, budzić muszą słuszną obawę, że wychowanie młodzieży nie pójdzie temi torami, jakie katolickie rodziny uważają za jedynie wskazane i które zagwarantowała im Konstytucja.

Zważywszy na to, zebrane w dniu 2 lutego Matki—katolickie jaknajgoręcej protestują przeciw dalszemu tolerowaniu propagandy bezbożności i niemoralności, zarówno w szkole jak i na kursach, kształcących nauczycieli szkół powszechnych i postanawiają:

Wylonić delegację, która się zwróci z memorjałem do Prezydenta, Premjera i Izby Ustawodawczych z żądaniem, by:

a) w wychowaniu publicznym nie wolno było dzielić narzucania kierunku bezwyznaniowego i, by nauczyciele propagujący go zostali usunięci;

b) by każda szkoła miała zapewnioną dostateczną opiekę religijną katechety i wykłady religii przez cały czas trwania nauki;

c) by do szkół dla dzieci polskich nie mogli być naznaczani nauczyciele wyznania mojżeszowego;

d) by co rychlej zwrócono katolikom zagrabione przez rząd rosyjski kościoły—zwłaszcza na ziemiach wschodnich i południowych;

e) by wydane zostały ustawy i rozporządzenia, tępiące pod groźbą surowych kar wszelką pornografię w słowie, piśmie, obrazach i kinach.

f) aby władze oświatowe nie zachęcały naszej młodzieży do słuchania odczytów człowieka, znanego z antyreligijnych wystąpień, autora pornografii, powieści.

Niezależnie od Stolicy odbyło się zebranie w Wilnie, gdzie powzięto poniższe rezolucje.

„Prawo kościelne wkłada na rodziców poważny obowiązek starania się o religijne i moralne wychowanie, oraz zobowiązanie do czuwania, aby nie podawano młodzieży czegoś, co się sprzeciwia religii katolickiej, albo dobrem obyczajom. Stosownie do zawartego konkordatu, Polska zobowiązała się nietylko nie utrudniać Kościołowi wprowadzenia prawa kościelnego w życie, lecz ma w tem służyć pomocą. Dekrety i wskazówki M. W. R. i O. P. z lat ubiegłych, mimo pewne niedokładności, jednak nie godziły w podstawowe zasady obowiązku moralnego. Zdawało się, że czynnik oświatowy w Polsce będą przynajmniej rachowały się z liczbą, katolików, którzy stanowią 75 proc. ogółu obywateli państwa. To też spotykamy początkowo w dekretach M. W. R. i O. P. objawy chęci wychowania młodzieży w duchu życzeń rodziców, którzy swą wolę mogliby ujawnić za pomocą kół rodzicielskich, wywiadów rodzicielskich i t. p. Wprawdzie już od szeregu lat pewne elementy usiłują zeświecczyć, a nawet z bolszewizować szkołę polską, jednakowoż liczebność katolików w państwie pozwala mieć nadzieję, że władze oświatowe usiłowaniom tym przeciwstawiać się będą z całą stanowczością. Niestety, ostatnie wypadki, jak okólniki wydane z polecenia ministerjum przez kuratorów warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego w sprawie ułatwiania udziału młodzieży w odczytach niemoralnych, jak zjazd, zorganizowany staraniem ministerjum w Łowiczu, na którym osoby urzędowo występowały przeciwko religii, następnie nominacja nauczyciela Żyda w Jędrzejowie do seminarjum nauczycielskiego, w którym się uczą wyłącznie katolicy, i wiele innych podobnych faktów, napelnia wszystkich katolików a szczególnie rodziców, obawą o wychowanie religijne i moralne ich dzieci. Fakty powyższe, a także i inne, jak brak krucyfików w urzędach, formuła przysięgi i sposób jej odbierania, wyznanie niekatolickie ministra W. R. i O. P. zmuszają nas, przedstawicieli Lig i Stowarzyszeń parafialnych m. Wilna, do uchwalenia, co następuje: 1) Wezwać ogół rodziców do większej czujności nad wychowaniem

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych abonentów upraszamy bardzo o wniesienie zaległej prenumeraty.

działwy, a do zabronienia pójścia na odczyty, zalecane przez okólnik kuratora z d. 10 stycznia 1930 r. w szczególności. 2) Wezwać czynniki kierownicze, oraz posłów i senatorów katolików, aby poczuli się do obowiązku bronięcia praw katolików, stanowiących 75 proc. ludności państwa, oraz spowodowali zawieszenie krucyfiksów we wszystkich urzędach państwowych i komunalnych, a także, aby szczególnie resort M. W. R. i O. P. obsadzany był przez osoby wyznania katolickiego”.

Przytaczając powyższe stwierdzamy, iż jeśli w Warszawie, Wilnie odbyły się żywiołowe wystąpienia to to dało możliwość tembardziej i prowincji do powiedzenia czegoś. Łowicz w ostatnich czasach stał się terenem wystąpień arcy niesiraczych, a wszak na terenie tej prastarej rezydencji prymasów naszych istnieją organizacje, jak: Narodowa Organizacja Kobiet; Polska Macierz Szkolna; Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich i w tych organizacjach są Matki chrześcijańskie—zachodzi pytanie—czyżby One były już tak zobojętniałe i czy widmo grozy nadchodzącej byłoby dla Nich nic nie znaczące. Matrony Polskie! Pamiętajcie, że Jutrznia Dnia następnego do Was należy i gdy takową zbagatelizujecie—to Noc Szakali może być brzemiennej w skutkach, a wszak cała Polska ma wzrok utkwiony w tą prawdziwą postać Polskiej Kobiety—Matki!

Do tych należy jutrzejszy dzień
Co nowych pragną zdobyć
Kto się usuwa w ciszę i cień
Ten się do żywych nie liczy.

Na morze!!

Na plenarnem posiedzeniu Komitetu Obchodu 10-lecia Niepodległości (Wojewódzkiego Komitetu Floty Narodowej) w Toruniu na wniosek pplk. dypl. Hozowskiego jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojewódzki Komitet Floty Narodowej) w Toruniu, zakupienie statku szkolnego dla marynarki handlowej „Dar Pomorza” uważa jako skromny początek rozbudowy Wielkiej Floty Narodowej przez wszystkie województwa, względnie miasta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Pragnąc, by możliwie najwcześniej załopotaly zwycięsko bandery statków z nazwami województw i miast Rzeczypospolitej na Bałtyku i na wszystkich morzach świata, które przez to staną się naszą współwłasnością, wyzywamy na pojedynek, wzywając do szlachetnej z nami rywalizacji jedną z najstarszych ziem Polski—Województwo Krakowskie. Będzie to dla nas największym zaszczytem i radością, jeśli ziemia Krakusów i Górali przez wybudowanie statku zbliży się prędzej do morza i do nas Pomorza”.

Przytaczając powyższą uchwałę, Centralny Komitet Floty Narodowej żywi najgłębsze przekonanie, że wzorem Pomorza i Krakowa, który, jak się dowiadujemy, wyzwanie Komitetu Pomorskiego przyjął z radością, pójdą i inne województwa oraz większe miasta Rzeczypospolitej, co przyspieszy zrealizowanie narazie chociaż w części wielkiej idei posiadania silnej floty morskiej dla Państwa.

Jednocześnie pragniemy podzielić się ze społeczeństwem nad wyraz sympatyczną wiadomością, a mianowicie, że Koło Społeczne Komitetu Fl. Nar. w najbliższym czasie przystępuje specjalnie do zbiórki funduszu na budowę okrętu „Dar Warszawy”. W związku z tem firma „Dom Książki Polskiej” listem do Komitetu Floty Narodowej z dn. 12 grudnia 29 r, zaofiarowała dla przyszłego okrętu imienia stolicy bibliotekę wartości 10.000 zł., złożoną z książek

polskich, odpowiednich dla marynarzy i oficerów marynarki polskiej. Na tem miejscu za szlachetny odzew w imieniu Komitetu Fl. Nar. składamy Ofiarodawcom wyrazy gorącego podziękowania, żywiąc nadzieję, że ten godny naśladowania przykład pobudzi wszystkich obywateli stolicy do składania pokażniejszych ofiar na okręt imienia Warszawy.

W uzupełnieniu naszego Komunikatu, podajemy, że wśród ogółu kolejarzy, a szczególnie wśród urzędników Ministerstwa Komunikacji i Dyrekcji Warszawskiej powstała myśl wybudowania z ofiar, złożonych przez kolejarzy Rzeczypospolitej okrętu „Dar Kolejarzy”. Ziszczenie tej idei przewiduje się w najbliższych 2-ach latach.

Pozatem Komitet Floty Narodowej czuje się w obowiązku zakomunikować, że statek „Dar Pomorza w dn. 9 stycznia zawinął do portu duńskiego Nanskow, celem dokonania wstawienia motoru i związanych z tem potrzebnych przeróbek.

Reasumując powyższe stwierdzamy, że idea budowy polskiej floty morskiej dla Państwa, dzięki zrozumieniu doniosłości sprawy przez najszersze rzesze społeczeństwa, zaczyna coraz realniejsze przybierać kształty. Komitet Floty Narodowej, widząc to zrozumienie i ofiarność społeczeństwa, staje obecnie na coraz mocniejszych podstawach z tą głęboką wiarą, że swą ideję i zamierzenia dla dobra obywateli i Państwa doprowadzi z czasem do pomyślnego wyniku.

Obywatelu! W myśl założenia, że silna flota morska, to Twój dobrobyt, nie poskąp grosza na wielką sprawę.

Słuchaj Polsko!

Przez Twoje pola, wzgórza i rzeki idzie przepiękny szum jakiś nieznan.

To nie lany zielone, ani bory nad brzegami Wisły, Niemna i Dźwiny tak szumią.

To morze mów!

Idzie głos jego z przeoblbrzymiej piersi, rzucony w przestworza.

Słuchaj Polsko!

Zali nie rozumiesz, nie czujesz tętna życia idącego od morza? Ono prosi Cię o własne okręty, na których w szeroki świat wypłyniesz. Od morza zew idzie.

Na morze!! budować porty, budować okręty!
Niech dla celu tego nikt grosza nie pożałuje!

Polsko, słyszysz?!

Przytaczając powyższe, stwierdzamy, iż prastary nasz gród prymasowski niewątpliwie da dowody, iż zew ten nie obcym mu będzie, Młoda generacja—dała już dowody—gdyż jest w Łowiczu I. drużyna żeglarska im. ks. Józefa Poniatowskiego, która odbyła już próbę i zwyciężywszy ogromne przeszkody—szczęśliwie dojechała do Poznania. To był wyczyn młodych. Obecnie czas na starszą generację. Młodzi obliczywszy swe siły—dopięli celu. Z Łowicza dopłynęli Bzurą, Nerem i Wartą do Poznania. Starsi niechaj staną do apelu..... i też zwyciężywszy piętrzące się przeszkody niechaj swym „Wdowim groszem” przyczynią się do powiększenia naszego bogactwa narodowego.

Los żydów w Jemenie.

Traktowani są jako niewolnicy.

W królestwie Jemenu (Arabia Szczęśliwa) żydzi, których liczba wynosi około 40.000 znajdują się dotąd w sytuacji niemal niewolników. Żydom tym zabrania się wyjeżdżać z kraju. Ci żydzi, którym się udaje niekiedy uciec do portów morza Czerwonego, są skazani na kilkumiesięczny pobyt w klimacie zabójczym, będą pozbawieni wszelkiej pomo-

cy z zewnątrz, póki nie otrzymają pozwolenia na wjazd do Palestyny.

Według przepisów prawnych żydzi w Jemenie nie mają prawa: 1) podnieść głosu przed muzułmaninem, 2) budować domy wyższe, od domów muzułmanów, 3) nie dotykać, przechodząc ulicą, muzułmanów, 4) uprawiać ten sam handel, co i muzułmanie, 5) powiedzieć, że prawo muzułmańskie posiada jakiegokolwiek braki, 6) mówić źle o prorokach, 7) prowadzić z muzułmaninem dyskusji o religii, 8) dosiadać konia, osła lub wielbłąda po męsku, 9) mrużyć oczyma, gdy zobaczy nagiego muzułmanina, 10) modlić się poza murami swych świątyń, 11) podnosić głos podczas modlitwy, 12) trąbić zanadto głośno w trąbę w synagodze. 13) pożyczyć pieniędzy na procent itd. Nareszcie muszą oni podnosić się przed muzułmaninem i okazywać im szacunek przy wszelkiej okoliczności.

A jednak w Polsce, ta mniejszość narodowa, korzysta ze wszystkich praw i mimo to wszystko, narzeka i gdziekolwiek może to nas oczernia.

Z ŁODZI.

„Rozwój” łódzki donosi, iż w ostatnich czasach Łódź odwiedzają pp. ministrowie którzy pragnąc przyjść z pomocą rzeszom bezrobotnym wygłaszają mowy. Ostatnio p. minister Kwiatkowski zaznaczył, że pierwszą czynnością rządu, aby ratować Łódź była... sprzedaż rezerw zboża w ilości 20.000 tonn, za najwyżej 4 miliony złotych, następnie p. minister stwierdził, że niema w państwie żadnej władzy, któraby mogła obecny kryzys zażegnać drogą jakiegoś dekretu, albo zwykłego zarządzenia.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† Piątek Walentego Kapł. M.

Sobota Faustyna i Jowity M. m.

Niedziela Juljany P. M.

Poniedziałek Patrycjusza B. W.

Wtorek Symeona B. M.

Sroda Konrada W.

Czwartek Leona i Eucherjusza B. b.

Wschód słońca 6.54 Zachód 16.45.

Miejscowa.

— **Sprostowanie.** Ze względów od Redakcji niezależnych wkradły się w druk omyłki, co niniejszem prostujemy: w Kronice miejscowej „Ze Związku Oficerów Rezerwy”. Zamiast podporucznik rezerwy Tarczyński—powinno być—Porczyński. W „Ofiarach” dla akademików. Zamiast P. Marya Gołębiowska—powinno być—p. M. Gołędzinowska.

— **Osobiste.** Srebrne gody małżeńskie obchodzą w sobotę 15 lutego państwo Juljan i Anna z Kawieńskich Makowscy. Msza św. na intencję jubilatów odbędzie się w dniu jubileuszu w kościele Kolegijaty rano o godz. 9. Z okazji tej uroczystości przesyłamy przyjaciółom naszym życzenia: Ad multos annos!
*Pednarkowie Wilczyńscy
i Czarneccy.*

— **Uciecha dla dzieci.** Staraniem Oddziału Łowickiego Narod. Organ. Kobiet w dniu 16 b. m. o godz. 3 po południu w sali Resursy (Klubu) odbędzie się zabawa dla dzieci od lat 4-ych do 10-u. Na program złożą się: 2 obrazki sceniczne, ćwiczenia rytmiczne, gry i zabawy deklamacyjne zbiorowe kosze szczęścia. Karnawał w pełni. Należy pomyśleć,

ażeby i nasze małe pociechy wiedziały, co to zapusty. Jest przeto nadzieja, że barwna gromada będzie liczna i zabawi się, że proszę.

— **Sprawozdanie.** Z przeprowadzonej kwesty ulicznej w dniu 9 lutego r. b. przez Koło pań przy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Łowiczu uzyskano sumę złotych 82 gr. 47 którą przeznaczono na cele Stacji.

Wszystkim ofiarodawcom składa podziękowanie.
Zarząd.

— **Pożar.** W dniu 9 lutego o godzinie 1-iej w nocy we wsi Górkach pod Łowiczem, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w nieobecności wdowy p. Kaluskiej. Zawdzięczając energicznemu odcinkowi miejscowej ludności spalił się tylko dach. Dom nie był zaasekurowany. Miejscowa ludność została zawiedziona w oczekiwaniu na przybycie straży z pobliskiej wsi Jastrzębia położonej o jeden kilometr od miejsca pożaru. Czyżby karnawał a z nim tańce, zabawy pochłonęły poczucie obowiązku. A przecież cała wioszczyzna mogła pójść z ogniem, a liczne rodziny znalazłyby się bez dachu.

— **Doroczny bal reprezentacyjny Korpusu podoficerów zawodowych 10 p. p.** pod protektoratem J. W. pułkownika Kosseckiego, mający się odbyć w sobotę 15 lutego, zapowiada się bardzo interesująco. Sala będzie rzeświście oświetloną różnokolorowymi lampkami, ściany zaś i zasłonięte okna przybrane obrazami ad hoc malowanymi wyobrazającymi grupy wojskowych i rycerzy dawnych i nowożytnych czasów, wywołuje duży efekt a jednocześnie czynią salę ciepłą i zaciszną. Do tańca przygrywać będą 3 orkiestry. Zaś największą nowością tego balu będzie, iż rozpocznie się o godzinie 21, to jest o 9-iej wieczór, nie jak dotąd praktykującym się zwyczajem, iż goście schodzą się dopiero o godzinie 1 lub 2 w nocy. Należałoby w tym razie konsekwencję zachować do końca i rozpoczynać bal o godzinie 8-iej z rana.

— **Posiedzenie Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łowicza.** Dnia 9 lutego r. b. o godzinie 15-iej odbyło się posiedzenie Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łowicza pod przewodnictwem p. Fr. Trawińskiego, w sali straży ogniowej. Zebranych informował o działalności Centralnego związku wł. nieruchomości p. poseł Osada. Poczem wywiązała się ożywiona dyskusja na temat miejscowych bolączek—wśród których jaskrawo zostały uwypuklone obietnki obecnych włodarzy miasta—jako przed poprzednimi wyborami rozdawali mieszkańcom ziemię, w postaci działek parcelacyjnych po 20 groszy za metr kwadratowy na własność. Z chwilą zaś otrzymania wyznaczonego mandatu—niepomni na dobrodziejstwa swych wyborców zażądali za obliczony 20-to groszowy metr po złotych cztery. W dalszym ciągu poruszano sprawy aktualne—miejscowe—do których jeszcze powrócimy. Poczem posiedzenie zostało zamknięte. Wśród zebranych zapanował nastrój, iż w przyszłości—na lep słodkich obietnic—mieszkańcy miasta więcej już nie pójda

Z kraju

—z- **Sosnowiec, 8. 2. (AW.)** Bezrobocie na terenie PUPP Sosnowiec zwiększyły się w ubiegłym tygodniu o 1,365 osób i wynosi obecnie 17,964 bezrobotnych, w tem 399 pracowników umysłowych. Z zasiłków korzystało 10,577 osób.

—z- **Sosnowiec, 8. 2. (AW.)** Kopalnia węgla „Czeladź” z powodu spadku zamówień na węgiel zmniejszyła ilość dni pracy w tygodniu do 4. W nadchodzącym tygodniu ma nastąpić dalsze ograniczenie, mianowicie do trzech dni pracy tygodniowo.

—z- **Warszawa.** Ostatni wykaz urzędowy bezrobotnych na koniec stycznia r. b. wykazuje prawie

250 tysięcy bezrobotnych zarejestrowanych, o przeszło 7 tysięcy więcej niż w tygodniu poprzednim. Codziennie więc przybywa po 1.000 bezrobotnych. W roku zeszłym na koniec stycznia było 170 tysięcy bezrobotnych. Obecnie więc bezrobocie jest o 50 proc. większe niż przed rokiem.

Najwyższą cyfrę bezrobotnych mamy zawsze na koniec marca, wobec czego można się spodziewać, że w tym roku przekroczy ona 300 tysięcy, najwyższą normę notowaną w okresie największego kryzysu. Ostatnio nadchodzą wieści o redukcjach w nowych gałęziach przemysłu, wolnych dotychczas od tego, głównie w hutnictwie i przemyśle żelaznym. W hutach na Górnym Śląsku spodziewana jest redukcja półtora tysiąca robotników, podobnie w hutach pozostałych. Redukcje zapowiadają również fabryki wagonów, na skutek zmniejszenia zamówień rządowych na wagony. Na silne zmniejszenie zamówień rządowych skarżą się również huty.

-z- **Bydgoszcz, 7. 2. (AW.)** Komisarz kasy chorych m. Bydgoszczy kpt. Ben przystąpił do przymusowego ściągania zaległości składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 złotych. Paru poważnym fabrykom zasekwestrowano towary i należności od odbiorców. Wobec tego dwie fabryki zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziało wstrzymanie warsztatów, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dziś wysłane zostały dwie depeze i memorjały o powstrzymanie egzekucji jako niezasadzonych, a grożących setkom robotników utratą pracy, co wobec wczorajszych demonstracji bezrobotnych, może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

Bydgoszcz, 7. 2. (AW.) Wczoraj podczas posiedzenia rady miejskiej galerja zaczęła głośno okrzyki: „zdychamy z głodu, dajcie nam pracę, pamiętajcie o bezrobotnych”. Wobec tego, że tłum z galerji nie chciał się usunąć posiedzenie rady miejskiej zostało przerwane, a tłum wyszedł przed ratusz i w dalszym ciągu demonstrował. W związku z tem prezydent m. p. Sliwiński wyjechał dziś do Poznania do województwa.

— **Szewctwu grozi ruina.** Czeska fabryka obuwia „Baty” postępuje szybko naprzód—ażebym zupełnie opanować rynek Polski. Niezależnie od powyższej firmy czeskiej, pragnie z nią konkursować także i firma włoska. Do niedawna tylko jedna fabryka włoska „Ravenna” sprzedawała swoje wyroby w Polsce. Obecnie już 12 fabryk włoskich pracuje na naszym rynku. Wobec tych wyjątkowych warunków byłoby wskazane—niezależnie od rewizji całej taryfy celnej—by Rząd jak najszybciej wystąpił do Sejmu z osobnym projektem podwyższenia ceł na obuwie zgodnie z odświeżeniami uchwałami komisji chemicznej dla rewizji taryfy celnej, która postanowiła zmienić stawki na obuwie w nowej taryfie. Podobne środki zastosowano już w Niemczech w celu ochrony krajowej produkcji obuwia. Nadmienić należy jeszcze, że konkurencja czeska jest mniej groźna dla fabryk obuwia mechanicznego, niż dla wytwórni obuwia ręcznego, które w Polsce zatrudniają tysiące ludzi.

Ze świata.

-z- **Ograniczenie konsumpcji mięsa w Moskwie.** Władze sowieckie w Moskwie wyznaczyły 11 dni w miesiącu podczas których żadna z restauracji moskiewskich nie będzie miała prawa wydawać dań mięsnych.

To samo ma być wprowadzone w Charkowie i w innych miastach.

-z- **Żydzi przywłaszczyli sobie P. Curie-Skłodowską.** W jednym z organów żydów hiszpańskich (sefardystów), wychodzącym pod tytułem „Revista de a raza”, (Przeгляд Rasy), znajdujemy interesujący

napis pod fotografią naszej rodaczki, p. Curie-Skłodowskiej:

„Pani Curie, chwała Izraela i chwała ludzkości. Ta uczona żydówka, która wraz z mężem odkryła radium, łączy, z ogromną sławą naukową, urok swego wzorowego życia, poświęconego całkowicie pracy. Pani Curie, nazwa biblijna w hebrajszczyźnie „silnej kobiety”, raz jeszcze potwierdza zadziwiające cnoty swej wybranej rasy”.

To bezceremonialne przywłaszczenie sobie p. Curie-Skłodowskiej nie może dziwić nikogo, kto zna etykę żydowską. Żądza przyspożenia swej rasy sławy pcha żydów aż do kradzenia innym narodom głośnych nazwisk i zasług.

Ofiary.

Na najbiedniejszych m. Łowicza.

Z okazji srebrnych godów małżeńskich p. J. Makowskich 10 zł. składają Bednarkowie.

Na Towarzystwo Dobroczynności.

Ks. Sobolewski, opuszczając Łowicz, zamiast wszelkich wizyt pożegnalnych, składa zł. 15.

Na bal oficerski.

Zamiast biletu pp. Niebudkowie 10 zł.

Podziękowanie.

Zarząd Akademickiego Koła Łowiczanie uważa sobie za miły obowiązek złożyć gorące podziękowania Wszystkim W. Szan. Paniom i Panom, którzy łaskawie przyczynili się do realizacji naszego balu, a w szczególniejszy sposób gospodyniom i gospodarzom za pełną poświęcenia i oddania się pracy przy samej organizacji.

Przy niniejszem stwierdzamy, że dochód z balu akademickiego w roku bieżącym wyniósł 557 zł.

ROZMAIŁOŚCI.

Hej! bracia kochani, jak że wy się macie,
Wy którzy „Łowiczanie” co tydzień czytacie,
Chcę dzisiaj pogwarzyć, z tobą sestro, bracie,
Co naszą Ojczyznę nad wszystko kochacie,
I te pola łąki—i te góry lasy,
Co pragniecie potęgi Polski po wsze czasy,
Z wami pogawędzić pragnę dzisiaj szczerze
A że posłuchacie, to też chętnie wierzę?
Ciężkie czasy teraz nastaly na świecie,
Kędy się obrócisz bieda czleka gniecie,
Gdzie się tylko ruszy wszędzie ma wydatki,
Lecz to jeszcze mniejsza najgorsze podatki,
Chyba się już z biedy wcale nie wykopie,
A tu z każdej strony krzyczą „dawaj chłopie”,
Choćbyś co i sprzedał ale cóż mój bracie,
Kiedy szczerze pustki w stodole i chacie,
Widzi to córusia, że bieda tak gniecie,
Że ciężko jest teraz żyć na bożym świecie,
„Oszczędności” trzeba mówi sfrasowana,
Kupię ja sukienkę sobie po kolana,
I to bez rękawów bo towaru szkoda,
Ludziska pomysła, że to taka moda,
I tak się ubrała choć w kieszeni figa
Nagim swoim ciałem w różne strony miga,
Patrzy na nią Kasia, albo też Maryśka
I myśli z początku, co to jest u licha,
Ni człowiek, ni malpa to jakieś straszdyło,
Jak wyjdzie na pole przestraszy się bydło,

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA ŁOWICZA

podaje do powszechnej wiadomości, że zaczęła już przyjmować zapisy na pierwszą serję książeczek oszczędnościowych premjowanych.

Każdy nabywca książeczki oszczędnościowej premjowanej, który będzie wpłacał czy też przesyłał przez P. K. O. № 65870 po 1 zł. 50 gr. tygodniowo, lub po 6 zł. 50 gr. miesięcznie otrzyma po 10 latach złotych 1000 i oprócz tego

ma możliwość wygrania przez losowanie:

po 1 roku	300	złotych		po 6 roku	2000	złotych
" 2 "	600	"		" 7 "	2500	"
" 3 "	900	"		" 8 "	3000	"
" 4 "	1200	"		" 9 "	3500	"
" 5 "	1500	"		" 10 "	4000	"

Za zobowiązania i wkłady przyjmowane przez Komunalną Kasę Oszczędności miasta Łowicza, Gmina Łowicza odpowiada całym swoim majątkiem i dochodami (§ 4 Statutu Kasy).

A więc, jeżeli chcesz być bogatym, a tym samym zapewnić sobie i swej rodzinie dobrobyt, pospieszaj do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Łowicza w gmachu Ratusza i zaołącz się w książeczkę premjowaną.

Ale dzisiaj na wsi już każda dziewczyna,
O tych mądrych słowach prawie zapomina,
I szyją sukienki kuse na wypródkę,
Widać że i rozum mają także krótki,
Ach Kobieto Polska choć drożyzna w świecie,
Choć nas z każdej strony bieda dzisiaj gniecie
Nie rób sobie strachu, niechaj w naszym kraju,
Nikt złego nie użyje, niech będzie jak w rajcu.
Choć bardzo dużo tak już napisałem,
Lecz jeszcze o jednej biedzie nie wspomniałem,
O strasnym pijaństwie które tak się szerzy,
Po wioskach i miastach zwłaszcza wśród młodzieży:
Czy chrczyny, zabawa albo też wesele,
Gdzie jakie się zdarzy to już powiem śmieje,
To nie jest zabawa, tam krzyki przekleństwa
A każdy pijany prawie do szaleństwa,
Czasem taki śmiałek wódką uraczony,
Ani się spostrzeże, jak go z drugiej strony,
Ktoś po łbie zajędzie—aż pada zemdlony,
Zabawa zaś w różne rozpada się strony.
Tak to się często w naszej okolicy zdarza,
Niejeden poturbowany idzie do lekarza,
Aby mu na ranę zrobił opatrunek,
Innego znów pędzą zaraz na posterunek,
Żydzi na to patrzą z nas się wyśmiewają,
Mówią, że Polacy w wódecie się kochają,
Na takie zgorszenia my nie dopuszczajmy,
I na hańbę „Polski swej nie wystawiajmy,
Odrzućmy gorzałkę przeklętą od siebie,
Dopieroż żyć będziemy szczęśliwie jak w niebie,
Przez nią to niejeden traci moc pieniędzy,
Która doprowadza go do biedy nędzy,
Przez nią to niejeden traci swoje mienia,
Ona doprowadza młodzież do zgorszenia,
Więc rzućmy naprawdę przeklęty ten trunek,
Niepijmy wódeczki na żaden frasunek,
Rzućmy tę wódeczkę proszę Was z miłości,

Niechaj w naszych domach gorzałka nie gości,
Wszyscy z całej siły krzyknijmy te słowa
Precz od nas gorzałko! To życzy

„Henryk, ze Złakowa”.

Giełda.

Notowania giełdy warszawskiej z dnia 13 lutego 1930 r.

Dolary — kupno	8 85 gr.
Funty ang. "	43.26 gr.
Franki franc. za 100 fr.	34.85 "
" szwajc. "	1.71 "
Ruble złote "	4.65 3/4
" sr. "	2.30 "
Bilon srebrny	1.12 "
Gram czystego złota	5.92,44 gr

Giełda zbożowa

(notowania w Warszawie z dn. 13.II.-30 r.)

Zyto 20.25—20.75, pszenica 36—37.00, owies jednolity 19—19.50, jęczmień na kaszę 20—21, jęczmień browarny 24—25—26, groch polny jadalny 35—37. Wszystko za 100 kg. Usposobienie spokojne.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,
Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele od 10—11
i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Piękna 16-b.

KINO-TEATR 10 P. P.

Orkiestra 10 pp. w pełnym składzie.
Niedziela dn. 16 lutego pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.
Poniedziałek dn. 17 lutego pocz. o godz. 7.30 w.
Wtorek dn. 18 lutego pocz. o godz. 7.30 wieczorem.

ARCYDZIEŁO!

„JEGO NIEWOLNICA”

Dramat kobiety, która zabiła, rozgrywający się na wyspach malajskich.

Nad program: Komedja i Tygodnik aktualny.

Następny program od 21 do 24 lutego

„Księżniczka Dunaju“. Wkrótce: „Zmysły w kajdanach“
z Mary Johnson.

**Do sprzedania od zaraz
w Łowiczu.**

Posesja składająca się z 3 budynków w dobrym stanie do zamieszkania, placu frontowego pod zabudowanie; ogrodu owocowego o dużej przestrzeni w nimże 2 stawy duże, w śródmieściu. Wiadomość w redakcji. 6—6

Zawiadomienie.

Ogólne Sprawozdawcze roczne Zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się 25 lutego r.b. w lokalu Banku Ziemi Łowickiej o godzinie 16-ej (4 p. p.) w pierwszym terminie, o godz 16 m. 30 (4.30 po poł.) w drugim terminie—na które zaprasza członków
2—2 Zarząd.

Młoda osoba, kresowianka,

z gimnazjalnym wykształceniem, poszukuje zajęcia w mieście lub na wsi w charakterze nauczycielki względnie jako zarządzająca w przyzwoitym domu. Wiadomość w redakcji. 4—3.

Nr. E 436.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1930 r. od godz. 10 zrana w Łowiczu przy ul. Długiej № 27 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława i Anieli małż. Rolińskich składających się z umeblowania oszacowanych na zł. 565.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

Perskich dywanów wyuczam. Kurs 15 złotych.

Zapisy rozpoczynają się od 25 stycznia do 25 lutego zgłaszać się: Zduńska 13/8. 4—4.

Ostrzegam P. T. Publiczność przed nabyciem weksli, które się znajdują u Maryanny Ogrodowczyk, a są podpisane przez Jana Bartoszewskiego. Jeden na 500 zł., drugi na 200 zł., trzeci na 50 zł.

Redaktor Wacław Paniowski.

Wydawca Edward Nowakowski.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.

KINEMATOGRAF „EOS”

W sobotę dnia 15 lutego początek o godz. 7 i 9 w.
W niedzielę dnia 16 lutego pocz. godz. 5, 7 i 9
W poniedziałek dn. 17 lutego pocz. o godz. 7.30

**„Ofiara Kabaretu”
(WINIEN)**

Wstrząsający dramat sensacyjno-erotyczny, wytwórni „Ufa” w Berlinie. W rolach głównych: **urocza Suzy Vernon** królowa piękności Paryża oraz znakomity tragic **Bernard Goetzke** i znany amant **Willi Fritsch**.

Nad program farsa w 2-ch aktach.

Następny program:

TANCERKA Z MOSKWY

z Dolores del Rio w roli tytułowej.

Bilety ulgowe ważne tylko od 9-ej godziny.

Nr. E 24.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1930 r. od godz. 10 zrana w Łowiczu przy ulicy Nowy Rynek Nr. 15 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Abrama Natana składających się z umeblowania oszacowanych na zł. 700.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

Nr. E 567.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1930 r. od godz. 10 zrana w Łowiczu przy ulicy Katarzynów odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Konstantego Modlińskiego składających się z umeblowania oszacowanych na zł. 890 i że na zasadzie 1070 ur. c. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

Szczycański Leon zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Łowiczu. 3—3.

Genowefie Wróblewskiej skradziono z mieszkania dnia 22-1 r. b. torbę damską, zawierającą około 30 zł., dowód osobisty i legitymację urzędniczą. 3—3.

Poszukuje się używaną bielizniarkę w dobrym stanie. Wiadomość w redakcji.

Kowalski Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Skierniewice. Dowód osobisty wydany przez gm. Bielawy pow. Łowickiego. 3—3.

Skrzypczyńskiemu Tomaszowi ze wsi Rząśno skradziono książeczkę wojskową wydaną przez 38 pułk piechoty w Przemyślu. 3—3.

Zgubiono świadectwo handlowe wydane przez Urząd Skarbowy w Łowiczu na 1930 r. na imię Leonory Tomaszewskiej zamieszkałej przy ulicy Podrzecznej № 28 3—1.